

U progu XXI wieku,
w 80. Rocznicę założenia,
w 14. roku od reaktywowania po okresie komunizmu,
Młodzież Wszechpolska wyznaje, utrwała i upowszechnia prawdy,
które głosi od początku swej działalności:

1. **Pan Bóg** – najwyższym dobrem, źródłem i celem życia, ostateczną sankcją moralną naszych czynów, treścią naszej wiary.
2. **Kościół katolicki** – jeden, święty i apostołski, wychowawcą naszego Narodu, drogą do zbawienia;
zasługuje na szacunek i należne mu miejsce w Państwie.
3. **Naród polski** – wspólnym dobrem każdego Polaka, wspólnotą wiary, dziejów, kultury, ziemi, mowy i obyczajów;
ma prawo do wolności, wielkości i dobrobytu, a od każdego z nas domaga się ofiarnej służby.
4. **Państwo polskie** – suwerenną i niepodległą organizacją polityczną Narodu, niezbędną politycznie formą życia Narodu, konieczną dla odrębnego rozwoju sił rodzimych;
wymaga stałej naszej troski o jego samoistny rozwój.
5. **Rodzina** – podstawową wspólnotą wiary i krwi w życiu Narodu, ostoją tradycji i obyczajowości;
zasługuje na ochronę przed moralnymi zagrożeniami i domaga się wsparcia ze strony Państwa w swoim materialnym i duchowym rozwoju.
6. **Kultura** – duchową racją życia narodowego, dowodem na prymat ducha nad materią;
wymaga troski o jej wielkość, twórczość i wzniosłość.
7. **Ziemia** – naszym miejscem na świecie, ojcowizną, w której spoczywają krew i prochy naszych przodków;
zasługuje na naszą cześć i ochronę przed obcym zawłaszczeniem.
8. **Oświata** – głównym narzędziem Narodu w ugruntowywaniu mądrości pokoleń i upowszechnianiu jej wśród polskiej młodzieży;
wymaga szczególnego wsparcia ze strony Państwa.
9. **Młodzież** – skarbem przyszłości Narodu, źródłem jego sił i gwarancją ciągłości pokoleń;
domaga się równych i godnych szans na rozwój, pracę i życie w dobrobycie, wymaga zaś ochrony od moralnego i obyczajowego zepsucia.
10. **Przyroda** – pięknem odzwierciedlającym Boży ład na ziemi;
zasługuje na poszanowanie jej praw i niepowtarzalnego, ojczyznośnego wyrazu.

(Deklaracja przyjęta na Zjeździe Światowym Młodzieży Wszechpolskiej z okazji 80-lecia powstania w dniu 29 czerwca 2002 r.)

SEKRETARIAT RADY NACZELNEJ MW:

Adres: ul. Hoża 9, 00-528 Warszawa, e-mail: sekretarz@wszechpolacy.pl
tel: (22) 622-36-48, 622-48-68, fax: 622-31-38, tel. kom: 0505-168-399

STRONY INTERNETOWE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ:

www.wszechpolacy.pl;
www.wszechpolak.pl;
www.prawy.pl;

Zeszyt Szkoleniowy Młodzieży Wszechpolskiej

MARCIN OLBRYCHT

MIĘDZYMORZE - ROZWAŻANIA GEOPOLITYCZNE

Warszawa 2002

skiego nacjonalizmu, wyniesienia go na płaszczyznę wyższą z „angielskiego na brytyjski, z piastowskiego na jagielloński”. Wprost pisał o porzuceniu egoizmu narodowego na rzecz połączenia „uczucia narodowego z uniwersalizmem katolickim”. Był to także efekt pewnej ewolucji politycznej jaką przeszły środowiska narodowe, dokonując modernizacji części programu pochodzącego jeszcze z XIX wieku.

Propozycje **Adama Doboszyńskiego** nie nosiły jednak znamion kapitulacji na pewnych obszarach walki o nasze interesy narodowe. Wyraźnie podkreślał, że jeśli chodzi o kwestie sporne z innymi narodami nie możemy „po marzycielsku” z nich rezygnować „jeśli słuszność leży po naszej stronie”. Koncepcja integracji **Międzymorza** przypomina integrację na wzór Unii Europejskiej ale tylko z nazwy. Nie jest to kosmopolityczny program o liberalnym rodowodzie mający na celu na siłę wtłoczyć w jeden organizm państwowy narodów o różnych kulturach i sprzecznych interesach. Idea **Międzymorza** to próba poszukania rozwiązań problemów z jakimi jest dane mierzyć się Polsce.

Redakcja i opracowanie techniczne:
Szymon Pawłowski

Seria Zeszytów Szkoleniowych
wydana z okazji jubileuszu
80-lecia
Młodzieży Wszechpolskiej

tutaj tzw. **ideę jagiellońską**, którą traktował jako kolejny etap po polityce Piastów w powstaniu wielkiego narodu na obszarze od Bałtyku do Morza Czarnego. Wielki naród na tych terenach dawał nadzieję na ukształtowanie struktury federacyjnej takiej jak Francja, Hiszpania, Wielka Brytania czy Rosja. Innym wyjściem pozostawała egzystencja jako podmiot rozgrywek politycznych dwóch wielkich sąsiadów: Rosji i Niemiec. I tak się stało na skutek rozbiorów Polski, czego skutki widzimy w historii tej części Europy.

Warto tutaj przypomnieć o późniejszej, bardzo ciekawej inicjatywie Zygmunta III, o której pisał **Feliks Koneczny** w „*Dziejach Rosji*”. Polski król wspierał przejście tronu przez Dymitra Samozwańca, który w 1605 roku został ogłoszony carem. Jego plany jednak szły dalej i wyprawiony do Moskwy poseł wiozł polskie propozycje unii polsko-rosyjskiej. Tak opisuje to **Koneczny**: „*Wieczyste przymierze, wspólna polityka zagraniczna (liga turecka), wzajemna wolność przesiedlania się, nabywania majątności, nawet piastowanie urzędów publicznych; wolność handlu z jednej strony aż do Niemiec, z drugiej aż do Persji; wolność zakładania kościołów katolickich, szkół i kolegów (jezuickich) w głównych miastach carstwa; wspólna moneta i zamiar wystawienia wspólnej floty (Bałtyk i morze Czarne), w razie bezpotomnej śmierci Samozwańca następcą jego będzie Zygmunt; gdyby zaś król polski (mający synów) zmarł wcześniej, nowa elekcja nastąpi dopiero po porozumieniu się z carem*”. Wszystko to brzmi oczywiście bardzo idealistycznie i nic z tych koncepcji nie wyszło, ale trzeba docenić chociaż rozmach polityki Wazów.

Współczesna koncepcja **Międzymorza** miała się opierać na **idei jagiellońskiej**. **Doboszyński** widział to w formie unii **Słowian Zachodnich** (Czech, Słowacji, Polski, Ukrainy, Białorusi) oraz Litwy. Ze względów geopolitycznych można by rozpatrywać „*bliższy związek ustrojowy Słowian Zachodnich z Węgrami i Rumunią*”. Druga unia na obszarze **Międzymorza** to **związek słowiańskich narodów bałkańskich**. Przyszła konfederacja obu unii Słowian Zachodnich i Południowych mogłaby postawić skuteczną tamę ekspansji Niemiec i Rosji i w konsekwencji doprowadzić do stabilizacji sytuacji w Europie.

Aby ideę tę skutecznie zrealizować ważne jest oprócz czynnika pokrewieństwa i chęci zjednoczenia się, wykorzystanie sytuacji międzynarodowej. Wrogości między narodami **Europy Środkowo-Wschodniej** to efekt bardziej polityki niemieckiej czy rosyjskiej niż skutek rzeczywistych konfliktów. **Doboszyński** pisał wprost „*Międzymorze zorganizuje się tylko w wypadku, jeśli na pewien czas zejść z planu rozbijające siły ościennych mocarstw, i jeśli chwile te potrafią narody Międzymorza odpowiednio wykorzystać*”.

Doboszyński widział w idei **Międzymorza** program na później, po odzyskaniu przez nasz kraj suwerenności. Miał to być cel po uporządkowaniu spraw wewnętrznych – znalezienia dla Polski właściwego jej miejsca na arenie międzynarodowej. Jak pisał „*Ogół Polaków trafnie dziś wyczuwa, że samo odzyskanie niepodległości nie wystarczy jako cel dla narodu*.” Dlatego trzeba iść dalej. A jak każdy realista tak i **Adam Doboszyński** rozumiał, że dla kraju takiego jak Polska nie ma dostatecznego pola do rozwoju, o ile nie połączymy naszych sił z innymi państwami, których położenie geograficzne między dwoma gigantami skazuje wręcz na współpracę.

Ze względów etycznych widział Doboszyński w idei **Międzymorza** uszlachetnienie pol-

CZY W OGÓLE ISTNIEJE EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA?

Pojęcie **Europy Środkowo-Wschodniej (EŚW)** albo **Międzymorza** od dawna występuje w użyciu oznaczając centralną część Europy, która jest położona między jej wschodnią a zachodnią częścią. Wśród naukowców często wiedzione są spory, czy w ogóle istnieje Międzymorze – region Europy Środkowo-Wschodniej, rozumiany jako grupa państw leżąca między Niemcami i Rosją.

Najbardziej przejrzyste definicje regionu EŚW wskazują na państwa leżące między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym (tzw. trójkąt ABC). Można tu wydzielić kilka grup tych państw:

- republiki bałtyckie - Litwę, Łotwę i Estonię,
- wschodnie rubieże EŚW - Ukrainę i Białoruś,
- państwa z grupy językowej zachodnio-słowiańskiej - Polskę, Czechy i Słowację,
- państwo z grupy językowej ugrofińskiej - Węgry,
- państwa romańskie i prawosławne - Rumunię i bardzo bliską jej Mołdawię,
- kraje bałkańskie - Bułgarię, Albanie, Jugosławię, Chorwację, Słowenię, Bośnię i Hercegowinę oraz Macedonię.

W sumie jest to obszar obejmujący terytorium o powierzchni 2 230,1 tys. km², zamieszkały przez prawie 200 mln ludzi. Innym precyzyjnym określeniem EŚW jest ujęcie tego regionu jako terenów pomiędzy Unią Europejską a Rosją, zaliczając do niego byłe państwa demokracji ludowej oraz europejskie republiki byłego ZSRR.

Powyższy jednak opis regionu spotyka się nierzadko z innymi, które nadają pojęciu EŚW bardziej płynny, elastyczny charakter. Historyczny termin Mitteleuropa, zrodzony na gruncie niemieckiej ideologii imperialnej włączył do tego regionu również kraje niemieckojęzyczne - Niemcy i Austrię. Z geograficznego punktu widzenia często zalicza się do obszaru Międzymorza Grecję, która pod względem kulturowym jest bliższa EŚW niż jej zachodniej, łańcuchowej części. Również współczesne inicjatywy, takie jak tzw. Inicjatywa Heksagonalna łącząca nasz kraj oraz Austrię, b. Czechosłowację, Jugosławię, Węgry i Włochy ukazują różne możliwości interpretacji pojęcia EŚW. Takie państwa jak Estonia czy Łotwa wyraźnie dążą do zacieśnienia współpracy gospodarczej z państwami położonymi nad Morzem Bałtyckim. Czy wobec tego można je zaliczyć do poszukiwanego regionu?

Powyższe przykłady świadczą o tym, że dyskusja nad pytaniem czy istnieje region geopolityczny EŚW może mieć skomplikowany przebieg a jej wyniki nigdy nie będą jednoznaczne. Jest to zgodne z podstawowym prawem geopolityki, że w długim okresie tylko struktura

geograficzna, fizyczna jest stała, trzeba więc sprawdzić czy obecny układ polityczny na pewnej przestrzeni w Europie ma wystarczające podstawy, aby można było powiedzieć, że w obecnych warunkach istnieje region EŚW.

Geograficznie region EŚW - jako Międzymorski Megaregion Europy - składa się z 2 makroregionów: Niżu Europejskiego i Dunajsko-Bałkańskiego. Łączy je podobny klimat, ukształtowanie terenu itp. cechy geograficzne. Pierwszy z nich - Makroregion Niżu Europejskiego na zachodzie jest oparty o granice Makroregionu Zachodnioeuropejskiego (wzniesienia Lasu Czeskiego, Lasu Frankońskiego, Lasu Turyńskiego oraz gór Harzu) a na wschodzie o granicę ze zlewiskami bezodpływowymi. Na północy jego granicą jest Morze Bałtyckie, a na południu Karpaty i Morze Czarne. Makroregion Dunajsko-Bałkański jest położony na południe od Karpat i sięga na południu aż do Grecji i Turcji.

W sensie **etnicznym** Międzymorze jest wyznaczone ze wschodu przez zwarte osiedlenia narodów rosyjskich, a na zachodzie germańskich. Na południu opiera się o obszary Grecji i Turcji zaludnione przez ludność romańską i arabską, a na północy granicą jest Bałtyk i germańska Skandynawia. Według kryterium etnicznego EŚW jest terenem zamieszkałym głównie przez ludność słowiańską, ale też narody bałtyckie i jeden ugrofiński - Węgry, z pewnym wpływem elementów romańskich (Rumunia) i arabskich (Albania, Bośnia i Hercegowina). Rodzi to pewien problem, ponieważ słowiańska jest także Rosja, a z Węgrami blisko spokrewnieni są Finowie, należący do Skandynawii, między ziemiami zamieszkałymi przez German i Słowian. Sytuuje się także często słowiański wschód Europy w opozycji do germańskiego zachodu i romańskiego południa. Przyjmując jednak podział Słowian na grupę zachodnią, wschodnią i południową, Międzymorze rysuje się jako obszar zdominowany przez zachodnich i południowych Słowian. Jest to wyraźne kryterium oddzielające tę część Europy od jej zachodniej - germańskiej i romańskiej części oraz rosyjskiego wschodu.

Za czynnik **polityczny** świadczący o istnieniu odrębnego regionu EŚW uważa się fakt, że do tego obszaru można zaliczyć państwa tzw. demokracji ludowej - mniej lub bardziej zależne po II wojnie światowej od ZSRR, wliczając w to europejskie republiki sowieckiego mocarstwa. Wynika to z historycznego czynnika przedmiotowej roli tych państw czy narodów w dziejach nowożytnej Europy. Obecnie są to kraje położone między Unią Europejską a Rosją, których elity polityczne dążą do zaciśnięcia więzów z Brukselą albo ponownie z Moskwą. Są zatem one w podobnej sytuacji politycznej i mają bardzo zbliżone korzenie historyczne.

Historycznie region EŚW znalazł się w oficjalnym słowniku politycznym dopiero po I wojnie światowej. Wcześniej historycy czy geopolitycy sięgają do Średniowiecza.

Wyróżnia się tutaj tereny I Rzeczypospolitej, Królestwa Korony św. Stefana i Królestwa Korony św. Wacława. Przypomina się także o pierwszych wspólnych koncepcjach w polityce Kazimierza Sprawiedliwego i Romana Halickiego (koniec XII wieku). Potem nastąpiła ich geopolityczna realizacja w formie tzw. idei jagiellońskiej, co w punkcie szczytowym polityki następców Władysława Jagiełły znalazło swój wyraz w zjednoczeniu pod jednym berłem 4 państw - Polski, Węgier, Czech i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Później w okresie nowożytnym państwa EŚW przyjęły przedmiotową rolę wobec wielkich, sąsiadujących z nimi

niemieccy mężowie stanu posiadają gruntowną i szczegółową wiedzę o położeniu środkowo-europejskim i o składających się na nie zagadnieniach."

Niemcy dążyły do zaprowadzenia **Pax Germanica** w Europie. Warunkiem zapobieżenia tym planom mogły być wg **Dmowskiego** państwa **EŚW**. Mogłyby one w sposób trwały stanąć na przeszkodzie niemieckiej ekspansji w Europie i na Daleki Wschód. Niemcy miały tutaj swoich sprzymierzeńców, których historia wielokrotnie stawiała w obozie niemieckim, jak Węgry czy Ukrainę. Zaporę dla Niemców miały stanowić odpowiednio silna Polska, która by była gwarantem, żeby „Bałtyk nie stał się jeziorem niemieckim” jak również Czechy, Bułgaria i państwo lub państwa Jugosławii, które miały utrudniać Niemcom dostęp do Morza Śródziemnego i w efekcie ekspansję na Bliski Wschód. Suwerenność państw regionu **Międzymorza** jest niezbędna dla zapewnienia pokoju na naszym kontynencie. Koniecznym czynnikiem do tego miała być odpowiednia siła państw tego regionu, wystarczająca do oparcia się niemieckiemu podbojowi ekonomicznemu i wpływom politycznym.

PROGRAM NA PÓŹNIEJ

Adam Doboszyński w swojej publicystyce politycznej zajmował się wieloma dziedzinami. Swoje zainteresowania skierował także na geopolityczne koncepcje **Międzymorza** – sojuszu narodów **Europy Środkowo-Wschodniej**. Można powiedzieć, że rozwinął on poglądy Dmowskiego w szerszym aspekcie ujmując zagadnienie **Międzymorza**.

Dla jasności wywodów zdefiniował w swoich pracach wydanych pt. „*Teoria narodu*” takie podstawowe pojęcia jak lud, mały naród i wielki naród. **Lud** według niego to grupa ludzi związana wspólną mową, obyczajem i kulturą; grupa ta jednak nie ma samoświadomości zbiorowej i spistości narodotwórczej. Przejście do stadium narodu jest długotrwałe i nie zawsze się udaje. Z jednego ludu biorą się **małe narody**, które są stąd jednolite etnicznie (np. Polacy w epoce Piastów). Istotnym czynnikiem powstania narodu jest skuteczna walka o własne terytorium i posiadanie niepodległości. Ostatecznym etapem jest **wielki naród**, który powstaje z „*przezwyciężenia różnic w mowie i obyczajach, przeważa siły odśrodkowe i prądy separatystyczne*”. Jako przykład podawał **Doboszyński** tutaj Rzeczpospolitą Jagiellońską.

Formą, w której rozwija się wielki naród jest **federacja**. Muszą być jednak spełnione 2 warunki: pokrewieństwo i chęć zjednoczenia się. Jest to niezbędne, aby wytworzyć specyficzną więź psychiczną, rodzaj ducha zbiorowego – duch narodowy, który pozwoli przetrwać ciężkie chwile ludziom z jednego narodu i stawić czoła wyzwaniom stojącym na drodze historii.

Jako potwierdzenie swoich teorii, zwłaszcza dotyczących asymilacji mniejszości słowiańskich w Polsce **Adam Doboszyński** często odwoływał się do Rzeczypospolitej Jagiellońskiej – jako unii trzech narodów: polskiego, litewskiego i ruskiego (ukraińskiego). Mniejszości słowiańskie miały tutaj dwa wyjścia: wegetacja na łasce sąsiadów jako samodzielne państewka lub zjednoczenie w większej jednostce państwowej - najbliższej im - Polsce. Przywoływał

RÓWNOWAGA EUROPEJSKA

Zagraniczni myśliciele doceniali i doceniają wciąż znaczenie naszego regionu. Dzieje się tak jakby z dala od elit politycznych Międzymorza, których inicjatywy na tym polu zazwyczaj błędą w konfrontacji z innymi kierunkami geopolityki jak chociażby Unią Europejską. Z powyższych powodów warto przypomnieć oryginalną myśl ruchu narodowego w tej dziedzinie precyzyjnie sformułowaną w publicystyce Romana Dmowskiego

Temat **EŚW** podjął **Dmowski** w pozycji zatytułowanej „Zagadnienia środkowo- i wschodnioeuropejskie” z lipca 1917 roku. Uczynił to jako praktyk-dyplomata, który czynnie uczestniczył w walce politycznej podczas I Wojny Światowej, aktywnie przyczyniając się do odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Nie miał on żadnych wątpliwości, że istnieje taki region jak **EŚW** i ma on do spełnienia ważną rolę.

Przypominał on historię narodów **Międzymorza**, która miała inny przebieg niż historia narodów Europy Zachodniej. O ile na zachodzie naszego kontynentu narody rozwijały się w instytucji państwa, nacje naszej części Europy nie utożsamiały się za bardzo z państwem, ponieważ zbyt często zmieniały się tutaj granice poszczególnych jednostek politycznych. Z tego też powodu wspólnota języka stała się najsilniejszym czynnikiem kształtowania narodowości. Wszystko się zmieniło wraz z klęską Niemiec w I wojnie światowej i powstaniu kilkunastu niepodległych państw w **EŚW**.

Szczególną funkcję w tym regionie przypisywał **Dmowski** Niemcom. Wynikało to z idei Mitteleuropy, która obok dążenia do osiągnięcia wpływów na Bliskim Wschodzie była najważniejszym celem niemieckiej polityki. Zadanie naszych zachodnich sąsiadów stawało się łatwiejsze ze względu na mocne strony tego narodu, o którym **Dmowski** pisał:

- „1. Jest on liczebnie najsilniejszym narodem na kontynencie europejskim.
2. Geograficznie jest on położony w środku Europy, w bliskim zetknięciu ze wszystkimi prawie krajami europejskimi.
3. Jest on zorganizowany w państwo będące największą potęgą na kontynencie nie tylko dzięki kulturze, wysokiemu stopniowi rozwoju ekonomicznego, sprawności instytucji państwowych, wreszcie dzięki dyscyplinie, jakiej dotychczas nie osiągnął żaden inny naród.
4. Siła jego nie zamyka się w granicach narodowego państwa niemieckiego: miliony Niemców pracują i walczą poza granicami Cesarstwa dla wspólnej sprawy niemieckiej.”

Wewnętrzna siła Niemiec ułatwiała im drogę do dominacji w rejonie **Międzymorza**. Dodatkowo w grę wchodziły także inne czynniki, które **Dmowski** wymienił we wspomnianej pozycji:

- „1. Niemcy zdołały osiągnąć wielką władzę polityczną nad swoimi sprzymierzeńcami, podczas gdy ich nieprzyjaciele są w ogromnej mierze nawzajem od siebie niezależni – mają oni różne cele i dążności polityczne i mogą być wygrywani jeden przeciw drugiemu.
2. W kołach politycznych niemieckich nie czuć obcego wpływu (...)
3. Europa Środkowa (...) zawsze była polem działalności politycznej niemieckiej, wskutek tego

mocarstw: Rosji, Austro-Węgier, Niemiec i Turcji, ulegając ich dominacji.

- Jednak na początku ubiegłego stulecia zmieniły się warunki polityczne z powodu:
- przegranej w I wojnie światowej Austro-Węgier, Turcji, Niemiec i Rosji i rozpadu ich imperiów,
 - rozwoju świadomości narodowej i aktywizacji ruchów narodowowyzwoleńczych,
 - przyzwolenia mocarstw na likwidację monarchii habsburskiej,
 - rewolucji, które wytwarzając chaos w dotychczasowych wielonarodowościowych imperiach dawały czas na utworzenie własnego aparatu państwowego,
 - akceptacji przez przywódców ZSRR i USA prawa narodów do samostanowienia.

Na konferencji w Paryżu w 1918 roku rozpoczęto budowę nowego ładu w Europie - kilkanaście państw środkowo-europejskich, które miały mniej lub bardziej odległą tradycję państwową przerwana przez obce mocarstwa albo w ogóle ich nie miały zaistniało na arenie międzynarodowej.

Oskar Halecki wymienił 4 ważne momenty dla historii tego regionu:

- do poł. XIII w. - aż do najazdu złotej ordy mongolskiej,
- XIX w. - zanik **EŚW** - przejście pod zabory Niemiec, Austro-Węgier, Rosji oraz Turcji,
- wyzwolenie po I wojnie światowej 11 państw Międzymorza,
- okres dominacji radzieckiej w latach 1945-89.

Obok tych wydarzeń ważnym czynnikiem wyróżniającym kraje **EŚW** jest **etniczna droga kształtowania się narodów** Międzymorza. Państwa te budowane były na zasadzie wspólnoty etnicznej zamieszkujących ich teren grup ludności. Wracały one do dawnej tradycji albo wywodziły potrzebę autonomicznej egzystencji z idei irredentystycznych (niepodległościowych).

Na terenie Międzymorza krzyżowały się **wpływy cywilizacji** zachodniej i wschodniej Europy poprzez syntezę:

- zachodniego i wschodniego chrześcijaństwa,
- łacińskiej i greckiej filozofii,
- rzymskiej i orientalnej koncepcji państwa,
- łaciny i języka staro-cerkiewno-słowiańskiego.

To zderzenie różnych kultur wytworzyło oryginalną mieszankę, chociaż podkreśla się tutaj silny związek z zachodnim kręgiem cywilizacyjnym przy pewnych cechach oryginalnych. Należą do tego obszaru państwa zarówno katolickie i protestanckie jak i prawosławne. Lecz pomimo obecności tych ostatnich w **EŚW** w czasie dominacji radzieckiej mieszkańcy tego regionu odcinali się od ZSRR a więc pośrednio i od Rosji, ponieważ uważali jej kulturę za niższą od własnej.

Uwzględniając kryterium **ekonomiczne** można sięgnąć do historii gospodarczej, z której wiadomo, iż postęp gospodarki przemysłowej zatrzymał się w XIX wieku na linii Łaby stwarzając granicę między zachodnią uprzemysłowioną Europą a wschodnią jej częścią o gospodarce rolniczej. Ta część Europy zawsze musiała odrabiać zaległości względem jej zachodniej części, która do II wojny światowej pełniła rolę światowego centrum. Do dzisiaj

widoczna jest różnica w rozwoju gospodarczym, chociaż ostatnie zmiany w krajach EŚW, przynajmniej w ich części powoli starają się zatrzeć ten dystans. Obecnie EŚW to państwa średniorozwinięte o PKB w granicach 2-10 tys. USD, charakteryzujące się znacznym zatrudnieniem w sektorze I (rolnictwo i przemysł wydobywczy), wysokim w sektorze II (przemysł przetwórczy i budownictwo) oraz dość niskim w sektorze III tj. w usługach. Pełnią one rolę półperyferii gospodarczych Unii Europejskiej z pewnymi szansami na rozwój.

Są jednak argumenty negujące pozycję EŚW jako regionu odrębnego od zachodniej i wschodniej Europy, uosabianych przez Unię Europejską i Rosję. Przemawiają za tym głównie czynniki morskocentryczne oraz pewne argumenty natury politycznej.

Podług kryterium **morskocentrycznego** nie można wyróżnić zwartej, tj. w miarę jednolitego obszaru Międzymorza. Na przeszkodzie temu stoi fakt, że w Europie znajdziemy Makroregion Bałtycki, do którego zaliczyć należy zarówno Polskę czy Litwę jak i państwa skandynawskie i Niemcy. Podobnie na południu Europy w Makroregionie Czarnomorskim można umiejscowić zarówno Ukrainę jak i Rosję czy Grecję.

Także według **historycznej geologii** brak jest podstaw dla podziału Europy na część wschodnią i zachodnią, a więc i nie można wyróżnić EŚW.

Kolejnym ważnym kontrargumentem przeciwko Międzymorzu jest polityczna rzeczywistość widziana z punktu widzenia **świadomości politycznej** społeczeństw EŚW a szczególnie ich politycznych elit. Można tutaj odwołać się do historii regionu, która pomimo wspólnych korzeni i dziejów omawianego obszaru, wykreowała pewną różnicę, zwłaszcza w relacji poszczególnych państw do Niemiec i Rosji. Chociaż dla tych mocarstw tereny te stanowiły obszar ekspansji, to jednak nie każde państwo Międzymorza było im poddane w podobny sposób. Można tutaj dokonać podziału na państwa, które zagrożone były ekspansją:

- obu mocarstw - Polska, Czechy,
- tylko jednego z nich - Rumunia,
- w niewielkim stopniu jednego lub obu z nich - Bułgaria, Chorwacja.

Na tym polu zrodził się różny stosunek tych państw do Rosji i Niemiec, widoczny chociażby podczas II wojny światowej. I dzisiaj dostrzec możemy, że regionalne inicjatywy stoją w cieniu szerszych projektów takich jak UE. Często mówi się wręcz o braku szerszej świadomości politycznej Międzymorza, która szybko niknie gdy w grę wchodzi narodowe interesy poszczególnych państw EŚW i ich ciągoty w kierunku zachodnim albo wschodnim.

Brak jest na pewno w EŚW **kraju osiowego** (ang. termin *pivot area*) - jakiegoś większego lidera, wokół którego w regionach pojmowanych jako rodzaj struktury geopolitycznej, rozwijają się kluczowe procesy polityczne a zwłaszcza procesy integracji przestrzennej. Można tutaj wspomnieć o pewnych ambicjach naszego kraju czy Węgier, które kiedyś taką rolę już odgrywały, ale ich pozycja została zachwiana przez potęgę Rosji i Niemiec i póki co nie została odbudowana.

Chociaż cywilizacyjnie można wydzielić region EŚW między zachodnią Europą o wschodnią czyli Rosją, to jednak istnieją **wewnętrzne podziały religijne** na terenach Międzymorza. Z jednej strony mamy zachodnie chrześcijaństwo w postaci państw katolickich i

protestanckich, z drugiej wschodnie chrześcijaństwo - państwa prawosławne. Te pierwsze silnie ciążyą ku zachodniej Europie, te drugie ku Rosji, chociaż jak podkreślałem ich relacje z tym ostatnim mocarstwem uległy zaostrzeniu po okresie dominacji sowieckiej. W pierwszej grupie jest Polska, Węgry, Czechy, Słowacja, Słowenia, Chorwacja i państwa bałtyckie, w drugiej Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, Mołdawia, Białoruś i Ukraina. W klasyfikacji tej nie mieszczą się muzułmańskie Albania i Bośnia i Hercegowina, które jednak są bardziej prozachodnie niż prorosyjskie. Samuel Huntigton, znany politolog i autor „Zderzenia cywilizacji”, przewiduje rozpad EŚW na dwie części według przyjętego powyżej podziału.

Ten podział o podłożu kulturowo-religijnym nakłada się na **różnice w rozwoju ekonomicznym** państw z obu grup. O ile mieszkańcy pierwszej grupy państw w wyniku procesów zmiany systemu po 1989 roku osiągnęli wyższy poziom materialny niż w czasach socjalizmu, o tyle druga grupa odnotowuje gorsze wyniki ekonomiczne a często i poważne problemy gospodarcze.

W myśli wielu geopolityków EŚW zajmuje ważne, nierzadko kluczowe miejsce. W koncepcjach H. J. Mackindera była to najważniejsza część Strefy Wewnętrznej (Marginal Crescent). To on sformułował twierdzenie, że kto panuje nad tą częścią Europy, ten panuje nad Światową Wyspą (Europa, Azja i Afryka) i w efekcie nad całym światem. To opanowanie Międzymorza miało przynieść ostateczne zwycięstwo dla Heartland – mocarstwa kontynentalnego uosabianego przez Rosję. Także w rozważaniach N. Spykmana Strefa Wewnętrzna Euroazji – Rimland – pierścień Heartlandu, był najważniejszym obszarem, na którym miała się toczyć walka o losy świata. Nieco bardziej pragmatyczne było spojrzenie S. B. Cohena. Widział on Międzymorze jako jedną ze stref bramnych (Gateway Regions), która jako łącznik między wschodem a zachodem ma wpływ na stabilizację współczesnego świata albo jej brak. Potwierdziła to historia obu światowych wojen.

W terminologii geopolitycznej istnieje pojęcie granic geopolitycznych. Są to granice, które mają charakter długotrwały (głównie polityczno-cywilizacyjny) choć kiedyś muszą zniknąć jeśli nie mają oparcia o granice naturalne. W przypadku EŚW można powiedzieć o większym znaczeniu czynników politycznych, historycznych czy ekonomicznych wobec determinantów geograficznych. Z tego też powodu niektórzy autorzy podkreślają, że mówiąc o Międzymorzu należy przede wszystkim przełożyć tę koncepcję na fakty polityczne, a mniej na geografie. Nie znaczy to jednak, że czynniki geograficzne nie odgrywają tutaj jakiegokolwiek roli. Nie dają one stuprocentowej odpowiedzi na tytułowe zagadnienie czy istnieje region geopolityczny EŚW. Również badając warunki polityczne, które wraz z geograficznymi tworzą pewną rzeczywistość geopolityki, pojmowanej jako zmienny układ sił na niezmiennym przestrzeni, niełatwo znaleźć jedno rozwiązanie. W obecnym układzie politycznym region EŚW na pewno istnieje, pozostaje jednak na pewno problem samoświadomości i woli politycznej jego mieszkańców. Są widoczne silne tendencje ośrodkowe, lecz nie można nie doceniać siły innych czynników. Może dlatego region ten odznacza się tak dużą burzliwością dziejów.